

LISTOPAD

27

WRODA

Dziś św. Wiryliusz.  
Jutro św. Mansweta.

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—15	15—32
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8—56	16—13
DL. dnia	
8—17	8—29

## TEATR

**TEATR WIELKI:** Dziś „Rose Marie”. W śróde gościnny występ H. Hornera w „Fauscie”, w piątek w „Żydówce”. W czwartek „Rose Marie”.

**TEATR NARODOWY:** Dziś i dni następnych „Przebieżka”. W próbach „Cyd” Kornela — Wyspiańskiego. Premiera jutro.

**TEATR POLSKI:** Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Kordjan” Słowackiego. Od jutra wchodzi na afisz „Powrót mamy”.

**TEATR NOWY:** Od dziś powraca na afisz, ciesząc się wielkim powodzeniem komedia Pawlikowskiej „Powrót mamy” z Grabowskim, Kamińską, Gellówną, Piaskowską i Ziemińskim na czele.

**TEATR LETNI:** Dziś w reżyserji E. Chaberskiego premiera sowieckiej sztuki „Przedziwny stop” Kirszona obsadę stanowią: Daczyński, Orwid, Karczewski, Kondrat, Wasiutynska, Daszyńska, Kajzerówna, Kawińska, Karpiński, Woszczerowicz, Zeldowski i inni. Dekoracje St. Jarockiego.

**TEATR MAŁY:** Dziś komedia Shaw'a „Żołnierz i bohater” z Buczyńską, Gorczyńską, Lindorówną, Kurnakowiczem, Węgierką i in.

**STOLECZNY TEATR POWSZ:** Dziś we wtorek „Damy i huzary” na ul. Elbląskiej 51, zaś na ul. Młynarskiej 2 o godz. 7-iej „Muzyka na ulicy”.

**TEATR ATENEUM:** Dziś i jutro „Turoni” Zeromskiego z jaraczem w roli Szeli.

**TEATR KAMERALNY:** Dziś i jutro dramat Ibsena „Budowniczy Solness”, z Adwentowiczem i Grywińską w rolach głównych.

**INSTYTUT REDUTY:** Nieczynny. W przygotowaniu 2-aktowa komedia C. Norwida p. t.: „Pierścień wielkiej damy”.

**TEATR MALICKIEJ:** Dziś i jutro „Noe” André Obeya.

**CYRULK WARSZAWSKI:** Aktualna satyra „Z przedziwkiem”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45 wiecz.

**WIELKA REWJA (Karowa 18):** Dziś i codziennie komedia muzyczna Bernauera i Oesterreichera „Mister i dessous” z H. Ordonówną i A. Fertnerem. Początek o godzinie 20-iej.

**TEATR HOLLYWOOD:** Dziś i jutro rewja „Warszawa — New York”. Dwa przedstawienia 7.15 i 9.30 w.

**OPERETKA NA CHŁODNEJ:** Dziś i codziennie operetka Kalmana „Hrabina Marica”.

**CYRK:** Program otwarcia, z Lejbertem, człowiekiem-rakieta na czele.

# „Mieszkania” na śmietniskach trzeba zlikwidować

Więc znowu o „ludziach ze śmieci”?

Niestety, tak. Mówi się o tem rokrocznie i rokrocznie z nadzieją zimy alarmuje się o przeniesienie nieszczęsnych parjów do pomieszczeń, bardziej zasługujących na nazwę mieszkania. Ta sprawa jest wieczna — nie dlatego, by opieka społeczna była chronicznie głucha na wołania o ratunek: lecz dlatego, że nory i tekturowe budy pozostawione przez jednych, rychło znajdują nowych lokatorów — nowe rodziny bezdomnych.

Śmietnie — to ostateczność — ale zawsze jeszcze ratunek przed głodem i zimnem. Ciężkie wozy magistrackie Z. O. M-u, rozklekotane, trzęsące się furmanki chłopskie wyrzucają codziennie na warszawskie wysypiska śmieci olbrzymie sterty odpadków, gruzu i ziemi wagi 1000—1200 tonn.

W stertach śmiecia i gruzu bezdomni wygrzebiują sobie doły, gdzie koczują dniem i nocą, nie zważając na fatalny zaduch bijący od zwożonych ustawicznie odpadków, ani na gryzący w oczy i nóżdża zapach chloru, który wysypuje się na śmietnie w celach dezynfekcji. W tych „mieszaniach” niema dachu ani mebli, za stół służy kilka przegnitych desek, za łóżko kupa szmat, wygrzebanych ze śmietniska.

Śmietnik jest dla tych ludzi wszystkim: mieszkaniem, źródłem wyżywienia i zarobku. Wygrzebiują oni ze zwożonych śmieci odpadki jarzyn i owoców, resztki wymięcione z hal targowych i różne nieprawdopodobnie obrydliwstwa, których pochodzenia nieraz niepodobna dociec.

Z zapadnięciem nocy zaczyna się krecia praca — wygrzebywanie cenniejszych odpadków — szmat, szkła, żelaza i t. p. skarbów, które później można sprzedać za kilkadziesiąt groszy w rek.

Pierwsze chłody jesieni pozwalają przetrwać jako tako w cieple, jakie wytwarzają śmiecie. Ale mrozy są już groźniejsze. Bardziej pomyślni i zaradni biedacy, którzy całe lata wegetują przy miejskich wysypiskach śmieci — budują sobie chałupkę z kawałków cegieł, gliny i desek. Tak właśnie poradził sobie bezrobotny szofer, który mieszka na śmietniach już cztery lata i skleił sobie własnym wysiłkiem domek, wprawdzie nędzny, ale zawsze lepszy od nory, wy-

grzebanej w śmieciach. Pisaliśmy niedawno o tej lepiance z Czerniakowa i o smutnym losie człowieka, któremu Opieka Społeczna stale odmawia pomocy — teraz sprawa zmieniła się o tyle, że... przyszedł on jeszcze do swej miniaturowej budki rodzinie bezdomnych, składającą się z 10 osób. Bieda biedzie pomaga jak może...

Sprawa „ludzi ze śmieci” powinna być raz wreszcie radykal-

nie rozwiązana. Jeżeli nie ze względów humanitarnych, to przynajmniej ze względów sanitarnych — dur plamisty i choroby zakaźne właśnie w śmietniach, rozrzuconych przez nędzarzy, mają swoje źródło. Opieczowanie kilku szmaciarzy w stolicy (odkrycie wypadków duru plamistego), które skupują „towar” od takich właśnie zbieraczy szmat na śmietniskach — jest najlepszym mtego dowodem.

## Dziś rozdanie nagród

naukowej, literackiej, artystycznej i muzycznej

Na dzisiejszym posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej, które odbędzie się o godz. 6 wiecz. zostaną uroczysto wręczone nagrody m. stoł. Warszawy t. j. nagroda naukowa, literacka, artystyczna i muzyczna.

Porządek obrad przewiduje ponadto sprawozdanie prezydenta miasta Starzyńskiego, wnioski w sprawie zlikwidowania pożytek wewnętrznych w gazowni miejskiej i w tramwajach miejskich, wnioski w sprawie uzupełnienia budżetu nadzwyczajnego na rok 1935/36 sumami z likwidacji b. miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy, oraz przejęcia na rzecz miasta tytułem darmym szeregu gruntów, przy ulicach Belwederskiej, Grochowskiej, Chocimskiej, Kazimierzowskiej, Narbutta, Kwiatowej, Sękocińskiej i Czosnowskiej na Marymoncie.

## Zarządzenia prewencyjne Przeciwko durowi plamistemu w Warszawie

Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski wydał zarządzenie prewencyjne w związku ze stwierdzeniem kilkunastu wypadków duru plamistego na terenie Warszawy.

W myśl tego zarządzenia kierownicy komisariatów P. P. mają:

1) stwierdzić, czy na podległym im terenie znajdują się jakiegokolwiek domy noclegowe: jawne lub potajemne i w wypadkach stwierdzających mają zawiadomić o tem właściwego lekarza sanitarnego w celu przeprowadzenia dezynfekcji i ewentualnie unieruchomienia przez starostwo na wniosek lekarza, 2) zbadać, czy na terenie komisariatu P. P. znajdują się sklepy lub kramy handlujące starzyzną i ewentualnie zawiadomić o tem właściwego lekarza sanitarnego, który zarządzi przeprowadzenie dezynfekcji, 3) nie do-

puszczać do wykonywania określonego handlu starzyzną przez cały czas trwania epidemii, 4) zwrócić szczególną uwagę na zebraków i włóczęgów i w wypadku zatrzymania kierować ich do kąpieli i dezynfekcji, 5) zbadać stan czystości w hotelach, pokojach umeblovanych i łazienkach, zwłaszcza w trzeciorzędnych oraz w miejscach większego skupienia publiczności (w lokalach widowiskowych i t. p.), 6) okazywać niezwłoczną i skuteczną pomoc organom dozoru sanitarnego przy wykonywaniu przez nich zarządzeń związanych z akcją zapobiegawczą przeciwko szerzeniu się chorób zakaźnych w szczególności przy przeprowadzaniu dezynfekcji w mieszkaniach, w razie oporu ze strony zainteresowanych.

Kierownicy komisariatów P. P. mają oświadczyć dopilnować sprawę i dokładnego wykonania powyższego zarządzenia.

## Roboty kanalizacyjne Prowadzone będą w zimie

W zakresie zaopatrzenia miasta w urządzenia wodno - kanalizacyjne Zarząd Miejski w Warszawie osiągnął w bieżącym sezonie dodatnie wyniki. W okresie bowiem od 1 kwietnia do 31 października r. b. ułożono 7,510 metrów bież. przewodów wodnych, z czego zgórą 1,000 metrów t. z. magistrali. Niezależnie od tego wymieniono na przestrzeni około 5 km. zużyte przewody stare na nowe. W zakresie kanalizacji wybudowano 11,840 m. nowych kanałów, z czego zgórą 6 km. kolektorów w dzielnicach nieposiadających dotąd wcale kanalizacji, jak Mokotów, Ochota, Sielece,

Czerniaków i Koło. Przy robotach wodno - kanalizacyjnych miasto zatrudniało w sezonie do 3,000 robotników.

W czasie zimy kontynuowana będzie budowa niektórych kolektorów, przy których znajduje zatrudnienie około 700 robotników. Łącznie koszt wykonania wszystkich robót wodociągowo - kanalizacyjnych wyniósł do chwili obecnej około 6 milionów zł. Całość tegorocznych inwestycji przekrośniona została na 8,4 milj. zł., z czego wynika, że na okres zimowy pozostało do przerobienia przeszło 2,4 miliona zł.

## Wydano już 1.550 koncesyj na dorożki samochodowe

W związku z niecisłami wiadomościami, jakie ukazywały się ostatnio w prasie stołecznej w sprawie koncesjonowania przez wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego dorożek samochodowych, należy wyjaśnić, iż w wypadku odmowy koncesji petentowi przysługują prawo odwołania się od decyzji miasta do Komisariatu Rządu na m. stoł. Warszawy w ciągu 14 dni. Do czasu załatwienia sprawy przez władze odwoławcze, wydział przemysłowy nie wydaje żadnych zarządzeń, dotyczących unieruchomienia dorożek. Motywy odmawiania koncesyj są rozmaitej natury. Badane są nie tylko kwalifikacje zawodowe szoferów, ale również i moralne.

Do połowy b. m. na ogólną ilość 1.720 dorożek samochodowych w Warszawie wydano 1.550 koncesyj. Odmówiono wydania koncesyj około 70 osobom. Z pozostałych stu dorożek, część została wycofana z ruchu przez samych wła-

ścieli, reszta zaś spowodu późnego wystąpienia o wydanie koncesji jest w toku załatwiania.

## Wyrodnął syn poranił ojca

Krwawa awantura wynikła dzisiaj w mieszkaniu Marijana Peczyńskiego przy ul. Wroniej 66. Peczyński ma syna, Edwarda, od kilku lat bezrobotnego. Syn kłócił się niejednokrotnie z ojcem, żądając pieniędzy na wódkę.

Dzisiaj Edward Peczyński znowu zażądał od ojca pieniędzy. W czasie sprzeczki Peczyński rzucił się na ojca i uderzył go siekierą w głowę. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Peczyński zbiegł.

Wzywany lekarz po udzieleniu pomocy, przewiózł ojca do szpitala Dz. Jezus.

Policja 7-go komisariatu poszukuje wyrodnego syna.

K A D 3 0

WARSZAWA

Środa, dn. 27 listopada

6.30 „Kiedy ranne”... 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.”. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.05 Dzień. połudn. 12.15 „Czy możemy żyć bez mięsa?” — pogad. wygł. M. Strasburger. 12.30 Konc. muz. popul. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Melodie z filmów dźwiękowych (pl.). 16.00 „Ci, którzy nie słyszą” — aud. dla dzieci. Transmisja z Zakł. dla Głuchoniemych (z Wilna). 16.20 Arje w wyk. Mercedes Capris (sopran koloratury — pl.).

16.45 Rozmowa muzyczna ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujemy”: „Czy słuszne jest hasło — wszystko dla dziecka” — wygłosz. dr. R. Czaplińska-Mutermilchowa. 17.20 Utwory J. S. Bacha (pl.). 17.50 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagran. w opr. B. Winawera. 18.00 „Miniaturowe kwartetowe” — w wyk. Kwartetu Warsz. W. A. Mozart: Temat z warjacjami z Kwartetu A-dur, L. v. Beethoven: Temat z Warjacjami z Kwartetu A-dur op. 18 Nr. 6, F. Schubert: Temat z warjacjami z Kwartetu d-moll (śmierć i dziewczyna). 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stepowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Muzyka salonu w wyk. Ork. P. Kerbyego (pl.).

19.00 „Porady weterynaryjne” — Z. Olszański — lekarz weteryn. (z Torunia). 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muz. instrumentalna (pl.). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.” 21.00 XIII-ta audycja z cyklu „TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA” (1810—1849) w opracowaniu prof. U. J. Dr. Zdzisława Jachimieckiego. Wyk.: Z. Rabecwiczowa. Souvenir de Paganini — warjacje, Nokturn cis-moll (wyd. w r. 1895), Preludium d-moll op. 28 Nr. 24, Etiuda a-moll op. 25 Nr. 11, E-

tuda c-moll op. 25 Nr. 12, Warjacje B-dur op. 12 „Variations brillantes sur la rondeau favori”, „Je vends des scapulaires” del'opera „Ludovic” de Halevy (Herold). 21.35 „Upiór w literaturze” — szkic lit. o Norwidzie. Wł. Arcimowicz (z Wilna). 21.50 „Jacy bywają klienci” — pogad. wygłosz. K. Jabłowski. 22.00 „Ormuz wyjeżdża” — Konc. w wyk. J. Zwirby-nówny (śpiew). W. Kochańskiego (skrzip.). Al. Michałowskiego (śp.) i B. Woytowicza (fortep.). 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. oraz „Trójki Radjowej” (refreny). 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pl.).

Czwartek, 28 listopada.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.”. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Poranek muzyczny dla młodz. szkół powsz. (z Katowic). Wyk.: Chór Mieszany Stow. Kolejarszy Śląskich pod dyr. H. Niczego, H. Hrabówna — alt, St. Kruger — bas, K. Szafranek — akomp. W. pręgr. pieśni komp. polskich. 13.00 Marsze w wyk. Ork. Symfonicznych (pl.). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 „O małym dziecku” — o-

powiad. dla dzieci st. — wygł. Stary Doktor. 16.15 Koncert Triu Salonowego (z Poznania). 16.45 „Cała Polska śpiewa” — Konc. Chór. Rady Szkolnej m. Warszawy: pieśni ludowe. 17.00 „Jak wieś żywi miasto”:

„Ryby” — reportaż Zb. Sosnowskiego. 17.15 Konc. złożony z utworów Ign. Lilięna w wyk. A. Szlepińskiej — śpiew, J. Kamińskiego — skrzypce, i kompozytora — fortepian. 17.50 „Książka i wiedza”: O książce Goldsteina „Kultura i sztuka ludu żydów

skiego na ziemiach polskich” — dr. J. Puciata — Pawłowska. 18.00 Konc. Zespołu A. Furmańskiego. 18.30 „Film, plastyka, architektura”. 18.40 „Jak spędzić święto?”. 18.45 Muzyka lekka (pl.). „Columbia”. 19.00 „Kępcik dla młodzieży wiejskiej” — inż. Z. Kobylński. 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „WIECZÓR BAJEK” WYKONAWCY: MAŁA ORK. P. R. POD DYR. ZDZISŁAWA GORZYŃSKIEGO I B. HERTZ — RECYTACJE.

20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Samobrona przeciwgazowo - lotnicza” — pogadanka. 21.00 TEATR WYOBRAZNI. PREMIERA SŁUCHOWISKA ORYGINALNEGO „CZERWONE NA SZYWKI” VAL GIELGUDA (PRZEŁOŻYŁA Z ANGLIEJSKIEGO WANDA PESZKOWA. GRAJĄ AKTORZY: K. JUNOSZA - STEPOWSKI, J. CHMIELEWSKI, Z. CHMIELEWSKI, ST. STANISŁAWSKI, A. SOCHA, J. BONECKI. REŻYSERJA M. MELINY. 21.50 „Nasze pieśni” — od śpiewa J. Popławski. 22.15 Konc. symf. z płyt: J. Brahms: Uwertura tragiczna (dyr. Adrian Boult), E. Lalo: Symfonia hiszpańska (J. Meunier — skrzypce). 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka tan. (pl.).

## Trzęsące wozy tramwajowe

Są w Warszawie linie tramwajowe, jak naprz. Nr. 3, Nr. 17 i Nr. 25, na których kursują wygodne wozy nowego typu z miękkim pokryciem. Są inne upośledzone, na których kursują stare, trzęsące wozy. Do takich należą linie Nr. 12 i Nr. 19.

Dzięki temu mieszkańcy pewnych okolic Warszawy jeżdżą stale wyłącznie starymi wozami. Byłoby pożądane, dla zrównania mieszkańców wszystkich dzielnic Warszawy, uruchamianie na każdej linii częściowo wozów nowych, częściowo starych.

## Ile daje

## Podatek od siedzenia?

Śród gości restauracyjnych słyszy się często narzekania, że Zarząd Miejski ściągą z nich po g. 12 w nocy po 50 gr. od osoby. Tymczasem t. zw. „podatek od siedzenia” nie jest podatkiem miejskim, lecz opłatą na rzecz Funduszu Pracy, a tylko ściąganie go i kontrolę powierzono miejskim organom podatkowym na terenie całej Rzeczypospolitej.

Zakłady gastronomiczne w Warszawie przekazały na rzecz Funduszu Pracy od 1 kwietnia r. b. do 1 listopada r. b. 103,524 zł.

## Z teatrów

## Pan minister i dessous

Komedia muzyczna w 4-ech aktach  
Bernarda Oesterreichera  
w Wielkiej Rewji

Komedje muzyczne tem się wyróżniają, iż trudno powiedzieć w kilku słowach, co się w nich dzieje. Dzieje się bowiem zawsze bardzo wiele, rozgrywają się na scenie niesłychanie skomplikowane historie, trochę melodramatu, dużo farsy, wszystko mniej lub więcej zręcznie wymierzane i dograwione kilkoma piosenkami, całością mocno traci myślką, ale ponieważ nazywa się komedja muzyczna, więc uchodzi za wytwór współczesny. Tak przynajmniej sądzą starsze panie i starsi panowie najchętniej, jak się udaje, oglądający tego rodzaju widowiska.

„Pan Minister i dessous” nie jest ani lepszy ani gorszy od wystawianych ostatnio w Warszawie „komedj muzycznych”. Jeśli nie nudzi, to dlatego, że jest do brze grany, starannie wyreżyserowany i posiada kilka ładnych piosenek. Ponieważ muzykę pisał trzej kompozytorzy: Müller, Świętochowski i Wars, trudno stwierdzić któremu z nich należy się pochwały za bardzo piękną „Litanię do św. Antoniego” i dobrą piosenkę z drugiego aktu, obie oparte na polskich motywach ludowych. Udały się również tym razem teksty pióra Szelechtera.

Miła niespodzianką było ukazanie się w jednej z główniejszych ról Mariji Dąbrowskiej, bardzo dobrej artystki komedjowej, należącej w ubiegłym sezonie do zespołu Jaracza. Z komedji przywędrowali również — Helena Zarembina i Antoni Fertner, doskonale ożywiający swoim humorem akt ostatni.

W głównej roli pieśniarki Mary Berger wystąpiła Hanka Ordonówna. Jest prawdziwą zagadką, dlaczego ta zdolna artystka lubi wysilać się na styl „wampy”. „Demonizm” Ordonówny raz zawsze sztucznością i jaskrawą krzykliwością. Tymczasem tam, gdzie trzeba wygrać uśmiechem, gdzie liryzm i prostota mają głos, Ordonówna jest doskonała. Tak było i tym razem. Nieprzejmna w akcie pierwszym, grała Ordonówna bardzo bezpośrednio w aktach następnych. Partner Ordonówny Igo Sym sprezentował się korzystnie. Bardzo dobrze wypadły komiczne epizody Sempolińskiego, Regry i Redego. Dobry taniec ekscentryczny pokazała Alessio. Przydałoby się jej tylko lepsi partnerzy. Dekoracje Józefa Galewskiego.